

ZDZISŁAW WOŁK
Uniwersytet Zielonogórski

MOŻLIWOŚCI WSPIERANIA DZIAŁALNOŚCI GIMNAZJUM PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ LOKALNĄ ŚREDNIEGO MIASTA

Uwagi wstępne

Zapoczątkowana w 1998 roku reforma szkolnictwa w Polsce wiąże się z utworzeniem gimnazjum — typu szkoły pośredniego pomiędzy szkołą podstawową i szkołą średnią. Gimnazjum jest ogólnokształcącą, nieprofilowaną szkołą obowiązującą wszystkich uczniów, którzy mają za sobą ukończoną (również obowiązkową) sześcioklasową szkołę podstawową. Jednym z zadań tego cyklu jest rozpoznanie zdolności i zainteresowań uczniów, tak aby po jej ukończeniu mogli dokonać racjonalnego wyboru dalszej drogi edukacyjnej (Bugaj 1998, s. 63). Uzasadnieniem takiej modyfikacji struktury systemu oświaty, zmieniającej tak znacznie po raz pierwszy w okresie powojennym, jest specyfika wieku rozwojowego dzieci znajdujących się w przedziale wiekowym 13-16 lat (*Psychologia* 2000). Sposób funkcjonowania tej grupy wiekowej zasadniczo różni się od innych, w związku z tym inne też powinny być sposoby oddziaływań wychowawczych i edukacyjnych kierowanych pod adresem dzieci w wieku gimnazjalnym. Założono, że rozłączenie pracy z uczniami starszymi od sześcioletniej szkoły podstawowej przyspieszy dojrzewanie, umożliwi młodzieży gimnazjalnej zwiększoną aktywność, przyczyni się do uzyskania przez nią wyraźnej odrębności.

W wieku 13-16 lat dzieci intensywnie dojrzewają we wszystkich sferach. Są podatne na pogłębioną refleksję i gotowe do zwiększonej aktywności. Mają znacznie rozwinięte zainteresowania oraz wzmożoną ciekawość poznawczą. Są to naturalne zasoby, które w zależności od zaktywizowania mogą doprowadzić do akceleracji rozwoju, wzrostu aktywności lub do ich osłabienia, a nawet wyłączenia. Im więcej się w tym czasie pojawia propozycji działania, w im większej liczbie form i grup dziecko uczestniczy i im więcej doświadcza różnych sytuacji, tym jest to korzystniejsze dla jego rozwoju. Doświadczenie poprzez uczestniczenie w sytuacjach rzeczywistych prowadzi do wzrostu kompetencji życiowych, hartuje w zakresie podejmowania decyzji i wyborów, często bardzo trudnych. Sytuacje stwarzane w środowisku pozaszkolnym odróżniają się od inspirowanych w szkole tym, że są autentyczne, „pisane przez życie”, a uczestnictwo w nich jest spontaniczne. Szkoła stara się je selekcjonować i odrzucać oraz eliminować elementy negatywne, nieakceptowane.

Inspiracja do podejmowania działań przez młodzież gimnazjalną może pochodzić zarówno z domu rodzinnego czy ze szkoły, jak i ze strony środowiska pozaszkolnego, przy czym najkorzystniejszym źródłem inspiracji są własne dążenia uczniów (Dzieńdziura 1994). W wieku gimnazjalnym często należy pokierować postępowaniem dziecka, przejąć odpowiedzialność za jego włączanie się lub wyłączenie z różnych form aktywności, nie pozostawiając go samemu sobie, w tym bowiem okresie drobne incydenty, przypadek, chwilowy subiektywny stosunek do nierozpoznanej sytuacji, brak wiary w siebie lub obawa przed nieznanym mogą się przyczynić do rezygnacji z wartościowej propozycji. Kiedy indziej zachęczone umiejętnie przez rówieśników, wiedzione ciekawością lub przekorą, nieostrzeżone w porę dziecko może podjąć działania nieodpowiedzialne, szkodliwe.

Uczniowie gimnazjum — coraz ostrzej obserwując rozmaite sytuacje, doświadczając nieznanymi dotychczas zjawisk w domu rodzinnym, w szkole i wśród rówieśników — zaczynają poszukiwać swojej własnej koncepcji na życie. Są wrażliwi na krzywdę doświadczaną przez innych, gotowi do niesienia pomocy. Potrafią się mocno zaangażować w podjętą działalność lub zdobyć rozległe kompetencje w określonej dziedzinie, zwłaszcza jeśli dotyczy to często już wyraźnie ukierunkowanych zainteresowań. Towarzyszy temu próbowanie swoich możliwości, często wiążące się z sięganiem po „owoc zakazany” wiszący na gałęzi coraz bardziej dostępnej, kuszący, bo zarezerwowany dla dorosłych (a w tym wieku dorosłym bardzo chce się być). Często w tym właśnie okresie ma miejsce inicjacja w obszarze nieprzystosowania społecznego (*Sytuacja...* 1993).

Edukacja równoległa w warunkach średniego miasta

Cechy osobowe gimnazjalisty są rezultatem przede wszystkim oddziaływania środowisk wychowawczych naturalnych, czyli rodziny, grup rówieśniczych i środowiska zamieszkania oraz ukończonej wcześniej szkoły podstawowej. Znacząco są zdeterminowane poziomem aktywności sił społecznych tkwiących w społecznościach lokalnych (Radziewicz-Winnicki 2001). Gimnazjum włącza się w te oddziaływania, nie zastępuje ich jednak, lecz dopełnia i rozszerza. Na ucznia w tym samym czasie wpływają inne ogniwa edukacji równoległej. Funkcjonuje ona równoległe ze szkołą — instytucją edukacyjną. Oddziałuje na wszystkich bez wyjątku poprzez liczne i często spontaniczne formy. Wielokrotnie te oddziaływania są silniejsze i bardziej atrakcyjne dla uczniów, przebiegają bowiem w naturalnych warunkach, są autentyczne i pozbawione szkolnego przymusu. Szkoła równoległa, bardziej otwarta na nowości, bardziej dynamiczna, z uwagi na swoją naturalność wynikającą z nieformalnego zorganizowania jest łatwiej przez młodzież akceptowana. Ryszard Wroczyński (1985) określa szkołę równoległą „jako szeroki strumień wpływów wychowawczych oddziałujących poza szkołą”.

Nie tylko szkoła kształtuje osobowość człowieka, w coraz większym bowiem stopniu on sam jest kreatorem swojego życia. Aktywność własna ucznia oraz zaangażowanie jego rodziców czynią ich aktywną stroną procesu edukacji. Szkoła stanowi w nim ogniwo podstawowe, ale nie jedyne, bo wspomagane przez szereg często starannie dobranych form występujących poza nią. Uzupełniają je wpływy środowiska, często zachodzące niezależnie od aktywności ucznia. Druga szkoła spełnia szereg znaczących zadań w procesie wychowania i przygotowania gimnazjalisty do samodzielności życiowej, spośród których do najbardziej znaczących zalicza się m.in.:

- kształtowanie społecznego uczestnictwa poprzez umożliwianie aktywności w organizacji społecznej, młodzieżowej, towarzyskiej;
- wychowanie do zdrowia;
- oswajanie uczniów z najnowszymi problemami i dokonaniem;
- wychowanie do samorządności;
- wdrażanie do kontaktów z kulturą;
- umożliwianie rozwijania własnych pasji i zainteresowań;
- sprzyjanie wzmocnieniu więzi z miejscem zamieszkania i społecznością lokalną;
- kształtowanie umiejętności realizacji kontaktów społecznych;
- kształtowanie wrażliwości i nieobojętności na zjawiska zachodzące w życiu codziennym;
- umożliwianie zastosowania w praktycznych sytuacjach życiowych treści poznawanych w szkole (Wołk 1999, s.184).

Średnie miasto jest uważane za najdogodniejsze środowisko życia, czego potwierdzenie znajdujemy w opiniach mieszkańców Zielonej Góry (Zielona... 2001). Średnie miasto sprzyja realizacji wszystkich wymienionych powyżej zadań. W odniesieniu do młodzieży gimnazjalnej jest środowiskiem optymalnym, najdogodniejszym, umożliwia bowiem wystąpienie wszystkich z nich i ich pełną realizację w odniesieniu do wszystkich uczniów.

Wiele z tych zadań jest dobrze dostrzeganych przez nauczyciela, inne są pomijane i tym samym realizowane głównie poza szkołą (Radziewicz-Winnicki 1995). Oprócz pozytywnych wpływów na jednostkę „druga szkoła” stwarza szereg zagrożeń związanych z negatywnymi wpływami ze strony środowiska, których nie sposób nie dostrzegać.

Szkoła równoległa wymaga odpowiedniej reakcji ze strony szkoły właściwej, na co zwraca uwagę Edmund Trempała (1993). Nauczyciel nie może nie dostrzegać istnienia i wpływu oddziaływań pozaszkolnych, zarówno tych sformalizowanych, jak i nieformalnych i spontanicznych. Konsekwencje dla szkoły i nauczyciela wynikające z faktu istnienia drugiej szkoły można pogrupować jak poniżej:

- dostrzeganie związków treści kształcenia szkolnego z tym, co dzieje się poza szkołą;
- przygotowanie uczniów do krytycznego odbioru informacji spoza szkoły i do czynnego uczestnictwa w procesie komunikowania;

- ochrona uczniów przed zagrożeniami ze strony środowiska pozaszkolnego;
- wyposażenie uczniów w umiejętność porządkowania informacji, do weryfikowania aktualnego stanu wiedzy, również posiłkując się źródłami spoza szkoły;
- wdrażanie do permanentnego samokształcenia;
- aktywizowanie do życia w środowisku (wychowanie do demokracji, samorządności i regionu).

Nauczyciele gimnazjów w większości przypadków ograniczają się w pracy dydaktycznej do sytuacji szkolnych i nie uwzględniają oddziaływania instytucji i czynników pozaszkolnych. Uważają, że przestrzeń wychowawcza, a szczególnie edukacyjna tradycyjnie jest wyznaczona przez izbę lekcyjną, niekiedy obiekt szkoły, natomiast zakres treściowy — przez program kształcenia i podręcznik. W praktyce nauczycielskiej niezbędne jest odwoływanie się do działalności drugiej szkoły i przygotowanie uczniów do racjonalnego z niej korzystania, tym bardziej że okres nauki w szkole-instytucji jest ograniczony, wychowanie równoległe natomiast rozciąga się na całe życie człowieka. Dzierżymir Jankowski, przywołując wcześniejsze doświadczenia oświaty, pisze o konieczności otwarcia się szkoły na środowisko, o potrzebie wzajemnych, ścisłych związków pomiędzy działaniem szkoły i wpływami generowanymi poza nią (Jankowski 2001b, s. 14).

Współczesna cywilizacja jest cywilizacją informacyjną. Informacja oznacza postęp, decyduje o sukcesie lub porażce, na rynku jest cenionym towarem. Jest jak nigdy dotąd powszechnie dostępna, ale przy tym bardzo zróżnicowana. Jej wielość i różnorodność wywołuje zgiełk informacyjny. Przygotowanie do samodzielnego życia wymaga umiejętności korzystania z informacji. Ukształtowanie tej umiejętności jest zadaniem szkoły, do której należy zachęcanie uczniów do poszukiwania i poszerzania posiadanych informacji, następnie ich permanentnej aktualizacji. Również ważnym zadaniem jest wskazywanie uczniom odpowiednich źródeł informacji, adekwatnych do ich aktualnych potrzeb i możliwości wykorzystania. Kolejnym zadaniem jest wskazanie sposobów odróżniania informacji bardziej znaczących od podrzędnych oraz prawdziwych od fałszywych. Wiąże się z tym również kształtowanie u uczniów postawy odpowiedzialności za upowszechniane przez nich informacje. Zagadnienie to jest szczególnie ważne w odniesieniu do gimnazjalistów, uczniowie bowiem ci w większości dobrze posługują się komputerem jako narzędziem pozyskiwania informacji, nie są natomiast jeszcze wystarczająco dobrze przygotowani do krytycznej interpretacji uzyskiwanych danych.

Szkoła równoległa z uwagi na swoją bezpośredniość jest źródłem nowej wiedzy, często nowszej i bardziej aktualnej od zdobywanej w instytucji szkolnej. To sprawia, że nauczyciel bacznie obserwujący środowisko pozaszkolne może tworzyć systemy wiedzy, w które włącza treści uzyskiwane przez uczniów w rezultacie oddziaływań środowiskowych. Treści nauczania zawarte w programach szkolnych mogą w związku z tym być aktualizowane, mody-

fikowane czy wreszcie zredukowane w zależności od sytuacji. Środowisko pozaszkolne może też w znaczącym stopniu potwierdzać i ukazywać w realnym praktycznym kontekście wiadomości uzyskiwane w szkole. Tak realizowane nauczanie jest dla uczniów bardziej atrakcyjne, a przy tym znacznie bardziej efektywne.

Szkoła najczęściej stwarza uczniom sytuacje symulowane, pararealitywne. Nauczyciel świadomie eliminuje z sytuacji szkolnych szereg nieodłącznych składników codziennego życia, np. elementy nieetyczne, niezgodne z ogólnie obowiązującymi w społeczeństwie normami, niebezpieczne. Uczeń nie doświadczający ich wcześniej może stać się bezradny wobec rzeczywistych zagrożeń, na które może natrafić w przyszłości w życiu, gdyż będą one dla niego stanowić zupełnie nowe sytuacje.

Środowisko pozaszkolne takich selekcji nie dokonuje. Wszystkie występujące w nim sytuacje są autentyczne; niekiedy zawierają elementy nieakceptowane społecznie, a nawet niebezpieczne. Nauczyciel powinien znaleźć i na to rozwiązanie, tym bardziej że z wielu zagrożeń rodzice nie zdają sobie zupełnie sprawy i całkowicie je lekceważą. Dotyczy to na przykład zagrożenia narkotykami. Zjawisko coraz niebezpieczniej się nasila, a w największym stopniu obejmuje uczniów gimnazjów. Tymczasem wiedza rodziców na ten temat jest w dalszym ciągu nikła, podobnie jak i wiedza nauczycieli. To stanowi jedną z przyczyn słabo prowadzonej w szkołach działalności profilaktycznej i w rezultacie niewystarczającego przeciwdziałania rozszerzaniu się zjawiska.

Wzajemność relacji: gimnazjum – środowisko średniego miasta

Nauczyciele gimnazjów są w założeniu najlepszymi z nauczycieli pracujących dotychczas w szkołach podstawowych, w praktyce jednak większość szkół miejskich to zintegrowane zespoły szkół podstawowych i gimnazjów. Nauczają w nich ci sami nauczyciele. Często uczniowie wyrażają opinie, że w ich życiu szkolnym nic się nie zmieniło, pomimo że są uczniami gimnazjum. Budynek szkoły jest ten sam, ci sami są nauczyciele, są te same grupy wiekowe (klasy od pierwszej do szóstej szkoły podstawowej oraz klasy gimnazjalne). O zapowiadanej więc odrębności pracy z młodzieżą gimnazjalną trudno mówić.

Współczesny człowiek w każdej fazie swojego życia, a szczególnie w okresie szkolnym jest objęty szeregiem różnych oddziaływań, zarówno spontanicznych, jak i zamierzonych. Szkoła włącza się w te oddziaływania w określonym okresie życia człowieka i również w pewnym jego momencie wyłącza się z nich. Współcześnie już nie przygotowuje ona ucznia do realizacji zadań na całe życie, lecz jedynie do samodzielności kreatywnej przez cały dalszy okres życia. Do jej zadań należy uporządkowanie oddziaływań edukacji pozaszkolnej i sprawienie, że uczeń będzie w niej uczestniczył w sposób świadomy i w powiązaniu z własnymi dyspozycjami i wartościami.

Wpływy pozaszkolne są nieuporządkowane, często doraźne, okoliczności jednak, w których zachodzą, są autentyczne, rzeczywiste, pisane przez samo życie. Są więc wiarygodne dla ucznia i pociągające go z uwagi na to, że włączają go, angażują i wikłają w najróżniejsze sytuacje. Atrakcyjność szkoły jawi się dużo gorzej. Nadmiar obowiązków, obszerny i trudny materiał do opanowania, operowanie głównie na błędzie ucznia, przedmiotowe jego traktowanie przez nauczycieli, gigantyzm szkolnych kombinatów i inne trudne sytuacje zniechęcają do szkoły. Miejska szkoła — będąca najczęściej dużą, sformalizowaną instytucją — jest tradycyjnie nieprzyjazna uczniowi, który poddawany jest w niej uprzedmiotowiającej „obróbce”.

Zajęcia pozalekcyjne organizowane przez gimnazja (podobnie jak i przez inne typy szkół) to głównie koła przedmiotowe, wśród których szczególną atrakcyjnością cieszą się koła informatyczne (Aleksander 2000, s. 157). Wspierają one proces nauczania realizowany na lekcjach. Najczęściej są prowadzone przez tych samych nauczycieli, co związane z nimi przedmioty obowiązkowe, można więc uznać je za swoiste zajęcia fakultatywne. Mają zwykle sformalizowany charakter i swoją formą niewiele odbiegają od tradycyjnych lekcji. Inne zajęcia (poza działalnością sportową) są w gimnazjach organizowane rzadziej. Organizacje młodzieżowe są nieporadne, słabo zorganizowane, wymagają przy tym znacznej aktywności uczniów i często (jak np. harcerstwo) sporych wyrzeczeń. Stanowią one alternatywę dla nielicznych, większość bowiem wybiera wygodne życie, kontakt z komputerem, przesiadywanie przed telewizorem lub przebywanie w towarzystwie rówieśników.

Gimnazjalistom pozostaje coraz mniej czasu wolnego, wzrastają bowiem wymagania szkoły, oczekiwania rodziców, wyraźnie większa jest też własna dążność uczniów do osiągania sukcesów szkolnych (na koniec roku szkolnego 2001/2002 jedna z klas pierwszych w zielonogórskim gimnazjum osiągnęła średnią ocen 5,0). Zmęczony nauką i poddany nieustannemu stresowi gimnazjalista szuka sposobu na uzyskanie azylu i ucieczkę przed ciągłą rywalizacją, przed koniecznością spełniania oczekiwań rodziców i nauczycieli, a także przed rzeczywistymi zagrożeniami niesionymi przez środowisko rówieśnicze.

W tych okolicznościach szczególnie kusi Internet. Obecnie z potencjalnego ogólnie dostępnego źródła wiedzy stał się on podstawowym środkiem komunikowania. Uczniowie gimnazjum po lekcjach powszechnie kontaktują się za pomocą funkcji typu „gaduj — gaduj”. Podobnie przedstawia się sprawa z telefonami komórkowymi, za pomocą których przekazują sobie tanie krótkie wiadomości tekstowe (SMS-y). Umożliwiają one utrzymywanie stałej łączności bez konieczności kontaktów bezpośrednich. Stosowany przy tym kod (swoisty slang), który przenosi się też do codzienności, godzi nie tylko w bezpośredniość relacji, lecz również w język ojczysty (Raś 2000). W przypadku młodzieży gimnazjalnej korzystaniu z różnych funkcji coraz powszechniejszego (szczególnie w miastach) Internetu zaczyna ustępować oglądanie telewizji. Jeśli jednak odbiornik telewizyjny w większości domów zaj-

muje miejsce w centralnym pomieszczeniu i dorośli mogą mieć wpływ na rodzaj oglądanej audycji, to do komputera ma dostęp najczęściej tylko nastolatek, tym samym więc wpływ dorosłych na percypowane przez niego treści jest znikomy, a często wręcz niemożliwy.

Biorąc pod uwagę procesy rozwojowe w biegu życia człowieka, można dokonać odwrócenia relacji zachodzącej pomiędzy szkołą i edukacją równoległą i uznać, że to właśnie edukacja równoległa jest pierwotna, szkoła natomiast pojawia się w życiu człowieka stosunkowo późno, gdy jest on już pod wpływem wielu czynników środowiska pozaszkolnego. Środowisko to ma i tę przewagę, że reaguje na zmiany znacznie szybciej niż wciąż bezwładna szkoła. Przy takim podejściu szkoła staje w obliczu konieczności wkomponowania się w układ edukacyjny już przez nią zastany. Dotyczy to nie tylko związków ze środowiskiem, lecz przede wszystkim zweryfikowania pracy szkoły w każdym obszarze, a szczególnie w zakresie przekazywanych treści.

Obecne związki gimnazjów zielonogórskich ze środowiskiem pozaszkolnym są bardzo ubogie, najuboższe ze wszystkich typów szkół. Można przypuszczać, że jedną z przyczyn takiego stanu jest brak doświadczeń, w 2002 roku bowiem gimnazja opuszczają pierwsi absolwenci, pełny cykl kształcenia w nich dopiero więc się zamknął.

Wielopłaszczyznowe związki szkoły ze środowiskiem zewnętrznym są niezbędne, tymczasem gimnazjum nie dostrzega swojego otoczenia, zasklepiając się wyłącznie we własnej pracy. Środowisko średniego miasta jest tymczasem dla gimnazjalisty środowiskiem optymalnym z wielu względów. Po pierwsze, średnie miasto jest zwarte przestrzennie, co umożliwia objęcie uczniów w wieku gimnazjalnym wszystkimi występującymi oddziaływaniami. W odróżnieniu od średniego, wielkie miasto — pomimo że posiada więcej możliwości, przede wszystkim z uwagi na większą ofertę aktywizującą — najczęściej tylko segmentowo wpływa na ucznia, a część zasobów pozostaje niewykorzystana. Po drugie, nasycenie instytucjami wspierania rozwoju w różnych jego obszarach jest znaczne. W Zielonej Górze jest np. czterdzieści pięć grup artystycznych oraz sześć amatorskich teatrów młodzieżowych (*Województwo...* 2001). Po trzecie, znaczna jest populacja młodzieży w poszczególnych grupach wiekowych, co sprzyja różnorodności zainteresowań i form aktywności, a jednocześnie umożliwia dobór uczniów do poszczególnych form. Po czwarte, w średnim mieście są optymalne możliwości artykułowania oczekiwań i potrzeb przez samą młodzież. W Zielonej Górze jest to realizowane za pośrednictwem Młodzieżowej Rady Miasta, a także w stałych rubrykach „Gazety Lubuskiej” pt. „Lubuska Młodych”.

Niezależnie od okoliczności wynikających z charakteru struktury średniego miasta młodzież gimnazjalna jest w korzystnej sytuacji z uwagi na możliwości jej rodziców. Znajdują się oni bowiem w najkorzystniejszym dla siebie okresie życia. Z uwagi na wiek są jeszcze sprawni i mobilni. W pracy zawodowej są w okresie osiągnięcia najkorzystniejszych pozycji w hierarchii. Mają już za sobą rozwiązanie najważniejszych problemów egzystencjalnych związanych z za-

daniami rozwojowymi wczesnej dorosłości, toteż często inwestują w rozwijanie swoich zainteresowań i w czas wolny, a także w edukację własną i dzieci (Sufin 1999). Możliwości włączania rodziców dzieci w wieku gimnazjalnym do czynnego udziału w edukacji i w zakresie stwarzania korzystnych jej warunków są znaczne i stanowią często niewykorzystany przez szkołę potencjał.

Są oczywiście również ograniczenia. Zaliczyć do nich można problemy rodzinne, najczęściej związane z koncentrowaniem się rodziców na pracy zawodowej i niemożnością poświęcenia dorastającemu dziecku wystarczającej uwagi. Zagrozić może środowisko rówieśnicze, które w wieku gimnazjalnym jest bardzo złożone i niestabilne. Dzieci, walcząc o swoje pozycje i o uznanie w grupie, często nie przebiegają w środkach. Znaczne niepokoje wiążą się z negatywnymi wpływami środków komunikowania. Główne zagrożenie występuje w szkole. Często wynika ono z nieodpowiedzialnych działań nauczycieli. Nauczyciel gimnazjum nie zawsze jest sojusznikiem ucznia, często wręcz tego ucznia nie dostrzega, a szkołę traktuje wyłącznie jako miejsce swojego wysiłku skierowanego do niewdzięcznego odbiorcy, ucznia.

Refleksje końcowe

Gimnazjum w średnim mieście funkcjonuje w sprzyjających do realizacji jego funkcji warunkach. Angażuje uczniów i ukierunkowuje ich pozytywną aktywność. Spełnia przy tym szereg funkcji pozaedukacyjnych, szczególnie funkcję opiekuńczą, zapewniając dzieciom opiekę w czasie, gdy ich rodzice realizują obowiązki zawodowe oraz pomagając dzieciom wymagającym wsparcia socjalnego. Realizacja funkcji opiekuńczej wymaga współdziałania ze środowiskiem, szczególnie w zakresie diagnozowania sytuacji bytowej dziecka i jego rodziny. Często dopiero wrażliwość sąsiadów lub znajomych stanowi inspirację do zwrócenia uwagi na ucznia i podjęcia działania przez szkołę.

Pomoc dziecku wymaga często odwołania się do innych instytucji i organizacji, które są liczne i często gotowe do udzielenia wsparcia, zarówno w zakresie profilaktyki, jak i w rozwiązywaniu zaistniałego problemu (Bocian 2000). Systematyczne kontakty są bardzo ważne i niezbędne, szkoła bowiem nie jest w stanie we własnym zakresie skutecznie rozwiązać wszystkich uczniowskich problemów. Szczególnej uwagi wymaga rozszerzanie oddziaływania gimnazjum w pobudzaniu uczniów do rozwijania własnych zainteresowań, kontaktów z kulturą i promocji zdrowia. Wszędzie tam, gdzie gimnazjaliści mają możliwość działania wymagającego ich osobistego zaangażowania, chętnie uczestniczą, nie są natomiast zainteresowani i unikają działań inspirowanych przez dorosłych, działań, w których czują się traktowani instrumentalnie. Dotyczy to zarówno form wymagających systematycznej aktywności, jak i jednorazowych (np. uczestnictwo w imprezie kulturalnej, w kursie). Bardziej i z przekonaniem angażują się w przedsięwzięcia, do których

zachęca ich rówieśnicy lub wiążące się z ich własnymi zainteresowaniami. Wymaga to jednak dobrej znajomości oferty ze strony instytucji miejskich.

Ta oferta, jak ukazuje informator *Województwo lubuskie. Kultura - sport - turystyka* wydany przez Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, jest bogata, zarówno pod względem liczebności propozycji, jak i ich spektrum. Wiedza młodzieży w tym zakresie jest jednak niewielka, niedostateczna. W szkołach nie ma wiadomości o tym, gdzie można w mieście pożytecznie spędzić czas, nikt nie zachęca do udziału w konkretnych imprezach i działaniach. Uczniowska aktywność poza gimnazjum często jest nieznaną nawet wychowawcom klas, nie mówiąc o innych nauczycielach. To wszystko nie zachęca młodzieży do aktywności wykraczającej poza obowiązki szkolne, często ogranicza rozwijanie zainteresowań i pasji.

W dalszym ciągu „wygodniejszy” jest dobry uczeń (dobrze uczący się), który nie stwarza problemów w szkole, niż dociekliwy pasjonat, o skonkretyzowanych zainteresowaniach, aktywny. Ten drugi typ jest trudniejszy do prowadzenia, niekiedy stawia nauczycielowi dodatkowe wymagania. Reforma edukacji zorientowana jest na sprzyjanie rozwojowi osobowości ucznia. To wymaga otwarcia się szkoły na środowisko. Nie jest to koncepcja nowa, jednak aktualna i wciąż niespełniona. Chodzi nie o system organizacyjny, jak w przypadku realizacji koncepcji szkoły środowiskowej, lecz o nasycenie i wspieranie się wzajemne przez różne elementy środowiska lokalnego. Gimnazjalista wkraczając coraz pełniej i coraz samodzielniej w otaczający go świat, w środowiskowych ofertach powinien znajdować inspirację do własnego rozwoju. W średnim mieście znajdują się olbrzymie możliwości wsparcia go w tym rozwoju, gimnazjum jednak musi je rozpoznać i przybliżyć, a przede wszystkim zaakceptować. Niekwestionowanie sojusznikiem są tu rodzice, coraz częściej, wielokrotnie kosztem swoich wyrzeczeń gotowi do inwestowania w edukację swojego dziecka, edukację niezamykającą się w murach szkoły, lecz realizowaną w różnych formach i w różnych instytucjach. Taką edukację postulowano w kolejnych raportach oświatowych (*Edukacja...* 1997, *Raport...* 1973).

Nie sposób dziś przywrócić klasycznej postaci szkoły środowiskowej, pomimo że w przeszłości — nawet niezbyt odległej — dobrze służyła edukacji i wychowaniu (Jakowicka 1979; Jankowski 2001a). Współcześnie relacje pomiędzy szkołą i jej otoczeniem zewnętrznym trudne są do uporządkowania; raczej należy oczekiwać występowania w środowisku licznych, niezależnych od siebie różnego typu podmiotów edukacyjnych prowadzących działalność oświatową. Realizujący swoje zadania rozwojowe człowiek, natrafiając na nie, będzie w zależności od własnej woli, zainteresowań i potrzeb korzystał z nich lub świadomie z nich rezygnował. Od oferowanych propozycji i wiedzy o nich zależeć będzie aktywność uczniów gimnazjum, a tym samym kształtowanie się ich sylwetek osobowościowych. Nie jest to wyłącznie sprawa ucznia i jego rodziców, ale też szkoły, której celem nie jest działalność edukacyjna „sama

w sobie”, lecz stwarzanie sprzyjających okoliczności do pełnego rozwoju ucznia.

Literatura

- ALEKSANDER T. (2000), Integracja sił społecznych środowiska na rzecz edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży, [w:] *Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży*, red. B. Idzikowski, E. Nariewicz-Niedbalec, Zielona Góra.
- BOCIAN F. (2000), Udział stowarzyszeń społecznych w przeciwdziałaniu zjawiskom patologii społecznej, [w:] *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, red. A. Nowak, Kraków.
- BUGAJ A., KWIATKOWSKI S. M., SZYMAŃSKI M. J. (1998), *Edukacja w procesie przemian społecznych*, Warszawa.
- DZIENDZIURA K., KOSTECKI R., RYBCZYŃSKA D. (1994), *Społeczne i środowiskowe uwarunkowania działalności szkół podstawowych*, Zielona Góra.
- EDUKACJA narodowym priorytetem. Raport o stanie i kierunkach rozwoju edukacji narodowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1997), Warszawa.
- JAKOWICKA M. (1979), *Uwarunkowania funkcjonowania szkół środowiskowych w średnim mieście*, Zielona Góra.
- JANKOWSKI D. (2001a), *Szkoła, środowisko, współdziałanie*, Toruń.
- (2001b), *Edukacja wobec zmiany*, Toruń.
- PSYCHOLOGIA rozwoju człowieka (2000), tom II, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa.
- RADZIEWICZ-WINNICKI A. (1995), *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*, Katowice.
- (2001), *Oblicza zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków.
- RAPORT o stanie oświaty w PRL (1973), Warszawa.
- RAŚ D. (2000), Współczesne środki wizualne (komputer i telewizja) jako zagrożenie dla realnych kontaktów z ludźmi, [w:] *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, red. A. Nowak, Kraków.
- SUFIN Z. (1999), *Ewolucja wartości materialnych i pozamaterialnych*, [w:] *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*, red. L. Beskid, Warszawa.
- SYTUACJA dzieci i młodzieży w Polsce (5-20 lat). Raport (1993), Warszawa.
- TREMPAŁA E. (1993), *Szkoła a edukacja równoległa (nieszkolna)*, Bydgoszcz.
- WINIARSKI M. (2000), *Rodzina – szkoła – środowisko lokalne. Problemy edukacji środowiskowej*, Warszawa.
- (2001), *Edukacja środowiskowa – istota, wymiary, aktualne problemy*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, red. S. Kawula, Toruń.
- WOJEWÓDZTWO lubuskie 2001. *Kultura, sport, turystyka* (2001), Zielona Góra.
- WOŁK Z. (1999), *Pedagogika społeczna w pedagogicznym przygotowaniu nauczycieli*, [w:] *Pedagogika w systemie akademickiego kształcenia nauczycieli*, red. R. Parzęcki, Bydgoszcz-Kraków.
- WROCZYŃSKI R. (1985), *Pedagogika społeczna*, Warszawa.
- ZIELONA GÓRA. *Socjologiczne studium miasta i jego mieszkańców* (2001), red. I. Machaj, Kraków.

ZDZISŁAW WOŁK

Uniwersität zu Zielona Góra

UNTERSTÜTZUNGSMÖGLICHKEITEN DER TÄTIGKEIT EINES GYMNASIUMS DURCH LOKALE GEMEINSCHAFT EINER MITTELGROSSEN STADT

Zusammenfassung

Lokale Gemeinschaft hat die größten Möglichkeiten ihr Leben hinsichtlich der wirklich bestehenden Bedürfnisse ihrer Mitglieder richtig zu organisieren. Es bezieht sich auch auf Gymnasialschüler d.h. Jugendliche, die zeitweilig zwischen Kindheit und Erwachsensein stecken. Eben diese Zeit in ihrem Leben wird durch eine ganze Reihe komplizierter Prozesse begleitet. Diese sind mit der Suche nach eigener Identität, mit ausgeprägter Sensibilität gegenüber der Welt und anderen Menschen verbunden. Die in dieser Zeit entwickelte Aktivität kann ein wertvolles Kapital für das künftige Leben sein.

Das Gymnasium ist nicht imstande, seine Schüler nur im eigenen Rahmen völlig auf die Zukunft vorzubereiten, deswegen sind die Beziehungen mit einem außerschulischen Milieu unentbehrlich. Man kann annehmen, dass eine mittelgroße Stadt wegen ihrer räumlichen Geschlossenheit und der befriedigenden Anzahl der außerschulischen Einrichtungen optimal ist, um die Bedingungen für eigene Entwicklung besonders bei älteren Jugendlichen zu schaffen. Die Initiative in diesem Bereich seitens der Schule und der Eltern kann den Umfang der erzieherischen Wirkung des Milieus und seine Rolle in der individuellen Persönlichkeitsbildung eines Gymnasiasten beträchtlich beeinflussen.